

Zarys historii Szpitala Wolskiego, dawniej Szpitala Starozakonných na Czystem

Początki szpitala przy ulicy Kasprzaka, dawnej ulicy Dworskiej, sięgają lat 80-tych XIX wieku. Wtedy wśród lekarzy ze starego szpitala żydowskiego, który znajdował się przy ulicy Pokornej, w okopach Cytadeli Warszawskiej, zrodziła się inicjatywa wybudowania nowego szpitala.

Stary szpital, z powodu ciągłego przepełnienia i braku odpowiednich warunków sanitarnych, nie nadawał się już do eksploatacji. Na jego terenie nie było miejsca na postawienie dodatkowych budynków, a na nadbudowę istniejących nie było szans, ponieważ zaborcy nie wyrażali zgody na podwyższanie budynków zlokalizowanych blisko cytadeli. Wobec tego ordynatorzy i lekarz naczelny szpitala dr Józef Kinderfreud podjęli uchwałę o konieczności budowy nowego, większego szpitala.

Ich inicjatywa zyskała poparcie środowiska lekarzy warszawskich oraz szerszej opinii społecznej. W kręgach postępowej inteligencji żydowskiej powstało gremium działające na rzecz wcielenia jej w życie. Wielkim orędownikiem budowy był dr Zygmunt Kramsztyk, lekarz okulista, który w 1883 roku na łamach „Kuriera Warszawskiego” uzasadniał konieczność stworzenia w Warszawie nowoczesnej lecznicy.

Dr Zygmunt Kramsztyk był znanym społecznikiem. Leczył bezpłatnie i wspomagał ludzi ubogich. Założył i wydawał czasopismo „Krytyka Lekarska”, które było forum nowoczesnej myśli lekarskiej. Dużo publikował, pisał nie tylko o medycynie, lecz także o sprawach społecznych, m. in. potrzebach zdrowotnych ludności i organizacji lecznictwa. Protestował publicznie przeciwko polityce władz zaborczych, które pomijały potrzeby zdrowotne mieszkańców, więc coraz większym problemem był brak miejsc dla chorych wymagających hospitalizacji. Był współzałożycielem Towarzystwa Medycyny Społecznej i Towarzystwa Higienicznego Warszawskiego.



dr Ludwik Natanson

Pertraktacje z Gminą Wyznaniową Żydowską w Warszawie w sprawie budowy nowego szpitala trwały długo. Dopiero w 1886 roku uzyskano akceptację gminy i jej prezesa Ludwika Natansona (szanowanego lekarza, członka Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, założyciela i redaktora Tygodnika Lekarskiego, pierwszego polskiego czasopisma medycznego), który w imieniu gminy rozpoczął starania o pozwolenie władz na zbiórkę pieniędzy na budowę. Do zajmowania się całością spraw budowy, wiosną 1887 roku został powołany Komitet Budowy Szpitala, któremu przewodniczył prezes gminy. Aby sprawnie przeprowadzić to niełatwe zadanie, Komitet utworzył

sekcje merytoryczne: ogólną, techniczną, finansową, lekarską, a później także prawną. Niezwłocznie przystąpiono do gromadzenia funduszy, opracowywania założeń organizacyjnych, technicznych i architektonicznych, planowania wyposażenia szpitala, a przede wszystkim do szukania terenu pod budowę, który byłby położony w obrębie lub w pobliżu granic miasta.

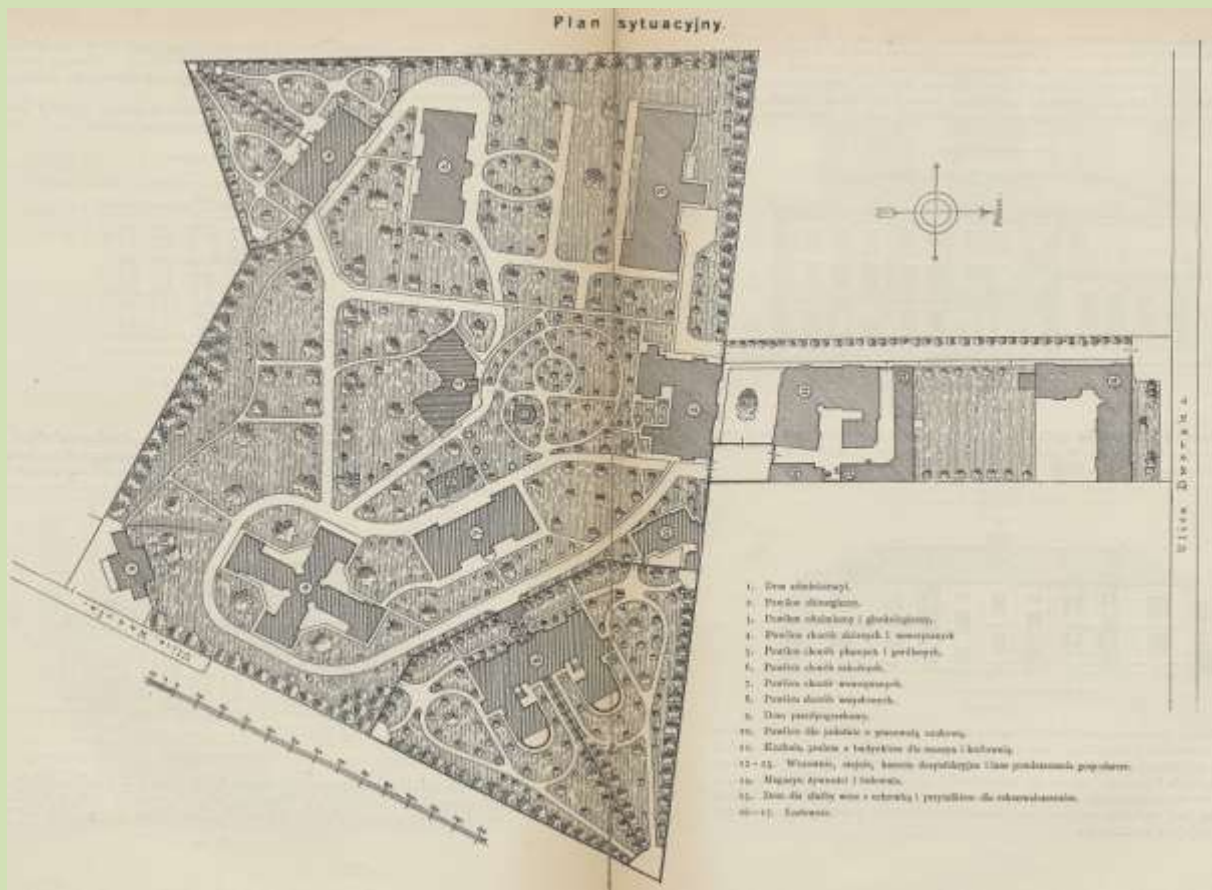


Budynek administracyjny z synagogą

Spośród ośmiu rozważanych lokalizacji wybrano grunty w ówczesnej gminie Czyste, włączonej do Warszawy w 1916 roku, leżące nieopodal roгатki wolskiej i ulicy Karolkowej, wzdłuż której przebiegała granica miasta. Lokalizację poparli lekarze i inżynierowie obradujący na forum Komitetu Higieny Publicznej Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego nad kwestią: „Jak zbudować wzorcowy szpital powszechny w Warszawie na 400 chorych”. Poświęcono jej wiele posiedzeń, na których toczono burzliwe dyskusje nad wszystkimi aspektami projektu nowego szpitala. Gremium to uznało, że otoczona zielenią okolica wolskiego przedmieścia, z suchymi, wysoko położonymi gruntami i czystym powietrzem, jest, zwłaszcza ze względów sanitarno - higienicznych, odpowiednim miejscem na szpital.

Załatwienie niezbędnych formalności oraz zebranie funduszy umożliwiających zakup terenu i rozpoczęcie inwestycji nie było łatwe. Zabrało parę lat. Wymagało dużego wysiłku członków Komitetu oraz wielu innych osób zaangażowanych w to przedsięwzięcie.

Na gruntach odkupionych w latach 1891- 1893 od kilku właścicieli w ciągu następnych lat postawiono i zadaszono niemal wszystkie zaplanowane pierwotnie budynki. Cała inwestycja kosztowała około 1,2 mln rubli. Komitet Budowy Szpitala co do kopiejki rozliczył się z wszystkich wpływów i wydatków. Szczegółowe sprawozdanie finansowe zostało zamieszczone w bardzo obszernym opracowaniu pt. „Nowy Szpital Starozakonnych w Warszawie. Księga Pamiątkowa. Sprawozdanie Komitetu Budowy”, wydanym w 1909 roku.



Posesja Szpitala Starozakonnych na Czystem

Kompleks szpitalny zaprojektował arch. Artur Goebel, uczeń Henryka Marconiego, jednego z najwybitniejszych polskich architektów. Współpracował z nim inż. arch. Czesław Domaniewski, który był m. in. naczelnym architektem Warszawy i głównym architektem kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Przy projektowaniu wzorowano się na najnowocześniejszych ośrodkach leczniczych Europy Zachodniej. Delegacja Komitetu Budowy Szpitala odbyła nawet podróż studyjną do Niemiec, Francji i Austrii w poszukiwaniu rozwiązań łączących najnowsze osiągnięcia budownictwa z wymogami lecznictwa szpitalnego, a także podmiotowym podejściem do pacjenta. W tej ostatniej kwestii chodziło o to, czy należy w nowym szpitalu organizować małe sale chorych, bo nie było co do tego zgody. Na zachodzie była już popularna idea sal mniejszych, w których są nie tylko lepsze warunki higieniczne lecz także lepsze warunki zaspakajania psychicznych potrzeb chorych. Tymczasem sale w szpitalach warszawskich liczyły nawet po kilkadziesiąt łóżek.

Zdecydowano się na system pawilonowy, uznawany w owym czasie za najwłaściwszy dla wielospecjalistycznego szpitala, gdyż pozwalał na ograniczenie zakażeń wewnątrzszpitalnych. Uwzględniono zresztą większość postulatów zgłaszanych na posiedzeniach Komitetu Higieny Publicznej Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, dotyczących m. in. wielkości sal dla chorych, wyodrębnienia bloków operacyjnych, wyposażenia sal operacyjnych, pracowni lekarskich, czy przeznaczenia w oddziałach pomieszczeń na gabinety lekarskie, których nie było w innych szpitalach.

Budowę rozpoczęto w 1894 roku. 23 maja został wmurowany kamień węgielny, wraz z opisem dotychczasowej historii warszawskiego szpitala żydowskiego w języku hebrajskim i polskim oraz kilkoma egzemplarzami aktualnych gazet, w fundament synagogi połączonej z budynkiem administracyjnym.



Wnętrze synagogi z widokiem na absydę

Jako pierwszy, w styczniu 1898 roku, uruchomiono pawilon z oddziałem dla chorych umysłowo (pawilon psychiatryczny), żeby jak najszybciej przenieść tu pacjentów z oddziału w starym szpitalu przy ulicy Pokornej, znajdującego się w szczególnie złym stanie. O pościel, bieliznę pościelową i odzież dla chorych zadbał Komitet Dam, który zatroszczył się później o zaopatrzenie kolejnych oddziałów. Aby przyspieszyć wykończenie następnych budynków, w końcu 1898 roku zarząd Gminy Żydowskiej rozpiisał pożyczkę w obligacjach na około 400 tys. rubli.

Pozostałe pawilony oddano do użytku w kwietniu 1902 roku i wtedy przyjęto w nich pierwszych pacjentów. Natomiast w czerwcu odbyła się oficjalna uroczystość otwarcia szpitala z udziałem kilkuset gości. Inauguracyjne przemówienia wygłosili: Michał Bergson, prezes Gminy Żydowskiej, warszawski bankier i działacz społeczny oraz Jan Berson, przemysłowiec, obywatel ziemski i filantrop, który po śmierci dra Ludwika Natansona w 1896 roku objął przewodnictwo Komitetu Budowy Szpitala. Głos zabrał też dr Zygmunt Kramsztyk, pierwszy lekarz naczelny szpitala, nadzorujący jego funkcjonowanie i budowę od 1901 roku.

Szpital na Czystem powstał z dobrowolnych składek, niejednokrotnie drobnych wpłat niezamożnych mieszkańców. I tym odróżniał się od innych lecznic powstających na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku. Najczęściej budowano je bowiem jako zakłady państwowe albo miejskie ze środków państwa lub miasta, a czasem z zapisów ludzi bogatych.



Gabinet naczelnego lekarza szpitala

Posesja szpitalna zajmowała 67 tys. m². Była ogrodzona. Miała kształt nieforemnej wielokąta. Wąskim pasem przylegała do wąskiej i dość wówczas wyboistej ulicy Dworskiej, która była drogą dojazdową do szpitala.

Na tym obszernym terenie postawiono 17 budowli o różnym przeznaczeniu. Wszystkie były murowane, otynkowane, pokryte blachą, posadowione na suterrenach, przeważnie jedno- lub dwupiętrowe.

W części najbardziej oddalonej od ulicy Dworskiej znajdowały się pawilony przeznaczone na działalność leczniczą, z oddziałami: chirurgicznym, oftalmicznym, ginekologicznym, chorób płucnych, chorób gardłanych i usznych, chorób zakaźnych, chorób wewnętrznych i nerwowych, chorób skórnych i wenerycznych, chorób umysłowych, a także pawilon z oddziałem dla położnic i pracownią naukową.

W sumie było ich 8. W każdym umiejscowiono jeden albo dwa oddziały, zgodnie z przyjętym wówczas podziałem nozologicznym. Dwa z nich: pawilon chorób skórnych i wenerycznych oraz pawilon chorób umysłowych oddzielone były murem od reszty szpitala i miały własne ogrody.

W tej części znajdował się też budynek administracyjny z synagogą, w którym na parterze mieściło się ambulatorium, izba przyjęć i gabinet naczelnego lekarza. A na skraju był dom przedpogrzebowy z pomieszczeniami do przechowywania zwłok, salą sekcyjną, kaplicą dla wyznań chrześcijańskich i mieszkaniem dozorczy.



Badanie dzieci w ambulatorium



Pawilon chorób zakaźnych

Natomiast w wąskim pasie dochodzącym do ulicy Dworskiej były zlokalizowane zabudowania gospodarcze. Mieściła się w nich m.in. kuchnia, magazyn żywności, lodownia, pralnia, komora dezynfekcyjna, maszynownia, kotłownia, wozownia i stajnia. Ponadto, najbliższej ulicy stał dom dla służby (niższego personelu pomocniczego) z ochronką dla dzieci służby i przytułkiem dla rekonwalescentów, w którym było 160 miejsc.



Budynek gospodarczy



Przygotowanie posiłków w szpitalnej kuchni

Szpital korzystał z miejskiej kanalizacji, wodociągów i gazu. Miał centralne ogrzewanie parowe niskiego ciśnienia (była to pierwsza tego typu instalacja na ziemiach polskich), oświetlenie gazowe i elektryczne, wentylację, agregat prądotwórczy oraz własną studnię na wypadek awarii.

Na powierzchni nie zajętej przez budynki i drogi dojazdowe urządzono ogród. Posadzono drzewa i krzewy ozdobne, ustawiono ławki i altany. Na bardziej uczęszczanych trasach położono chodniki z płyt betonowych, pozostałe drogi i ścieżki wysypano żwirem. Zainstalowano latarnie, które nocą oświetlały całą posesję.

Na jednego chorego przypadało prawie 130 m² terenu, co mieściło się w normie przyjętej w nowszych szpitalach zagranicznych.



Dom dla służby ochroną dla dzieci służby i przytułkiem dla rekonwalescentów



Matki z chorymi dziećmi w szpitalnym ogrodzie

W początkowym okresie szpital miał 535 łóżek, 252 dla mężczyzn, 270 dla kobiet i 13 dla dzieci, rozmieszczonych w 195 salach chorych. Personel lekarski i pomocniczy liczył łącznie 313 osób. Utrzymanie służby opłacali ordynatorzy.

Sal dla chorych były małe, w większości (około 70%) jedno- albo dwuosobowe. Wtedy była to nowość, budząca poważne dyskusje w kręgach organizatorów szpitalnictwa. Dr Zygmunt Kramsztyk wielokrotnie wypowiadał się na ten temat, m. in. na zebraniach Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego. A podczas uroczystego otwarcia szpitala tłumaczył:

„ ... Bo szpital nasz nie jest prostą kopią szpitali nowych, różni się od nich w kilku względach. A najważniejszą różnicę stanowią małe sale naszego szpitala, gdy prawie wszystkie inne mieszczą wielką liczbę chorych we wspólnych ogromnych komnatach. Komitet budowy wiedział, że takim rozdrobnieniem szpitala powiększa trud lekarzy i służby, podnosi do pewnego stopnia i koszt utrzymania zakładu, ale pobyt chorym w szpitalu czyni przyjemniejszym. Bo chorzy, w wielkiej liczbie razem zebrani, dotknięci różnymi chorobami i cierpiący w sposób rozmaity, muszą sobie dokuczać nawzajem choć mimo woli. ...”.

Umeblowanie sal chorych wyłożonych kafelkami, aby łatwo było utrzymać czystość, stanowiły żelazne łóżka stacjonarne, a przy nich stoliki nocne. Były też łóżka ruchome na kółkach. Każdy pacjent dostawał emaliowany kubek na wodę, sopluczkę z pokrywką, miseczkę na odpadki i szklane naczynie na lekarstwa. Szpitalne ubranie składało się z koszuli, skarpetek dla mężczyzn a pończoch dla kobiet, szlafroka ciepłego z sukna, a letniego z płótna, pantofli i szlafmycy. Każdy otrzymywał ręczniki i chustki do nosa.



Jednoosobowa sala chorych



Łóżko na kółkach

Na oddziałach, oprócz sal chorych, były sale dzienne, które służyły również jako pokoje stołowe. Po środku stał stół pokryty linoleum z odpowiednią ilością krzeseł, w kątach fotele, niektóre na kółkach dla wygody pacjentów albo do przewożenia ich do kąpeli, na badania lub zabiegi. Były szafy na bieliznę pościelową, ubrania szpitalne, ręczniki, a także na książki i gry dla chorych: szachy, warcaby, domino. Ponadto były pokoje kredensowe z podręczną kuchenką gazową do podgrzewania jedzenia dostarczanego z kuchni centralnej, parzenia herbaty czy ziół, z windą do transportowania posiłków, pomywalnią, stołem kuchennym, kredensem i szafkami na naczynia i nakrycia. Były również łazienki z wanną na kółkach, natryskiem, umywalkami z kranami z ciepłą i zimną wodą oraz ubikacje. Wszystkie pomieszczenia dla pacjentów miały duże okna i były dobrze doświetlone.



Duża sala operacyjna



Przygotowania do operacji

W oddziałach zabiegowych wydzielono bloki operacyjne z salami przedoperacyjnymi i operacyjnymi do większych i mniejszych zabiegów. Szpital miał urządzenia sterylizacyjne, hydroterapeutyczne, inhalatoria, urządzenia do leczenia światłem, werandy, zwane leżalniami. Dysponował własną apteką. Miał własne pracownie diagnostyczne: patologiczną i rentgenowską. Nowocześnie urządzone i dobrze wyposażone były liczne pracownie i pokoje lekarskie oraz gabinety zabiegowe.

Zastosowane na Czystym nowatorskie rozwiązania przyciągały do szpitala renomowanych lekarzy, co w sumie zapewniało wysoką jakość i dobre warunki leczenia. W rezultacie szpital od początku swego istnienia był przez lata przodującym ośrodkiem leczenia zamkniętego w Warszawie.



Pokój lekarski



Pracownia lekarska

W końcu 1907 roku, w związku ze zmianami organizacyjnymi w systemie szpitalnictwa, Szpital Starozakonnych, razem ze wszystkimi warszawskimi szpitalami przeszedł spod nadzoru gubernialnej Rady Dobroczynności Publicznej pod zarząd magistratu Miasta Warszawy. W latach 1909-1911 na jego terenie wybudowano ze środków miejskich dodatkowo dwupiętrowy pawilon

na potrzeby oddziału wewnętrznego, głównie neurologii, z 80 łózkami. Otwarto także pracownię fizykoterapii. Ponadto w kilku pawilonach dobudowano werandy zwiększając w ten sposób przestrzeń dla chorych.

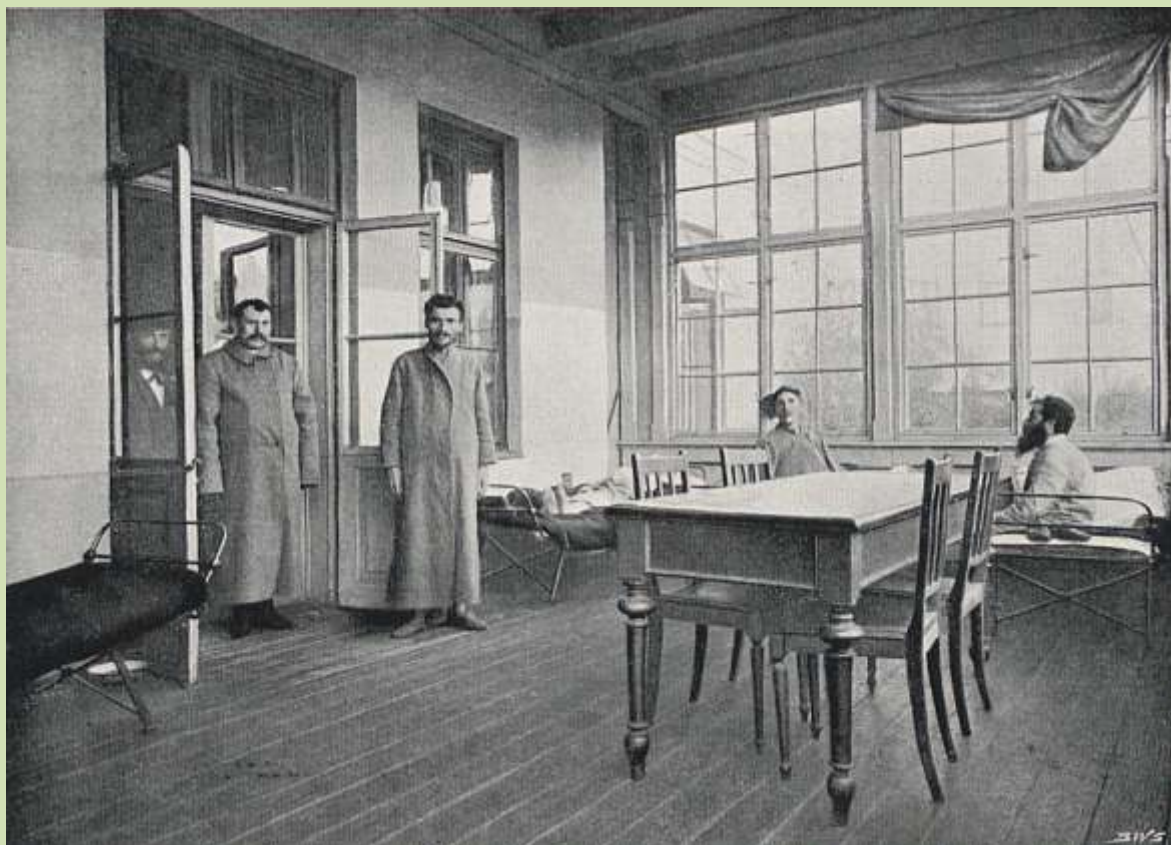
Wybuch I wojny światowej pokrzyżował plany dalszego rozwoju. Szpital został podporządkowany potrzebom frontu i musiał być stale gotowy do przyjmowania rannych żołnierzy. Jednocześnie wskutek pogarszających się z dnia na dzień warunków życia ludności, do szpitala trafiało bardzo wielu cywilów. Warunki leczenia były coraz gorsze. Zwłaszcza, gdy jesienią 1915 roku wybuchła epidemia chorób zakaźnych i zaszła konieczność izolowania chorych na tyfus plamisty i dyfteryt. Dla tych przypadków musiano wydzielić 120 łóżek.

W 20-leciu międzywojennym władze Warszawy kontynuowały rozbudowę, choć z wielu zamierzeń trzeba było zrezygnować, bo w miejskiej kasie brakowało pieniędzy. Udało się jednak nadbudować piętra na trzech pawilonach, wznieść osobny pawilon dla pracowni patologicznej, oddać do użytku pawilon położniczy i okulistyczny z bazą 130 łóżek, a także pawilon internistyczny ze 150 łózkami.

W końcu 1933 roku chorych z odgrodzonego od reszty zabudowań pawilonu psychiatrycznego, gdzie warunki stały się wręcz tragiczne wskutek ogromnego zagęszczenia (zdarzały się sytuacje, że dwie osoby umieszczano na jednym łóżku i pod jednym kocem), przeniesiono do szpitala w Choroszcy. W zwolnionym pawilonie dobudowano nowe skrzydło na 80 łóżek i cały budynek przeznaczono dla chorych na gruźlicę.



Pawilon chorób płucnych



Leżalnia w pawilonie chorób płucnych

Poszerzając ofertę leczniczą, wychodzono naprzeciw istniejącym w owym czasie potrzebom zdrowotnym, m. in. w zakresie leczenia szerzącej się gruźlicy czy bardzo rozpowszechnionej jaglicy, która obok rzeżączki, była główną przyczyną ślepoty, zwłaszcza wśród ludzi biednych.

W drugiej połowie lat 30-tych szpital stał się największym ośrodkiem leczenia zamkniętego w Warszawie. W 1937 roku miał niemal 1200 łóżek, o ponad 200 więcej niż Szpital Dzieciątka Jezus. Przed wybuchem II wojny światowej było tu 1500 łóżek, pracowało 147 lekarzy, 119 pielęgniarek, 6 farmaceutów oraz liczne grono niższego personelu pomocniczego.

W lecznicy od początku jej istnienia prowadzono działalność szkoleniową i naukowo - badawczą. W 1903 roku, a więc wkrótce po otwarciu, powstało prężnie działające Koło Naukowe przy Szpitalu Starozakonnym. Organizowano rozmaite kursy i wykłady dla lekarzy i pielęgniarek, a także posiedzenia naukowe.

Kierownikiem naukowym kursów dla lekarzy był dr Jakub Sz wajcer, epidemiolog, w latach 1885-1902 dyrektor Szpitala Zapasowego za rogatką wolską, obecnego Szpitala Zakaźnego, i późniejszy naczelny lekarz na Czystem. Z jego inicjatywy, z początkiem 1922 roku ukazał się inauguracyjny numer „Kwartalnika Klinicznego Szpitala Starozakonnym”, w którym publikowano doniesienia z badań oraz materiały z posiedzeń naukowych, odbywających się regularnie w szpitalu. Komitetem redakcyjnym kwartalnika kierował dr Julian Rotstadt, ordynator oddziału fizyko- i mechanoterapii, który od października 1939 roku, po aresztowaniu dra Adama Zamenhofs, był dyrektorem szpitala. Natomiast dr Stanisław Markusfeld, specjalista w dziedzinie dermatologii, zainicjował utworzenie Koła Naukowego Dermatologicznego, które organizowało prezentacje przypadków klinicznych.

Ważnym wydarzeniem było otwarcie w 1923 roku szkoły kształcącej pielęgniarki, znanej jako Szkoła Pielęgniarstwa na Czystym, drugiej Warszawie, a trzeciej Polsce. Do wybuchu II wojny światowej ukończyło ją 350 absolwentek. Uczennice, oprócz odbywania w szpitalu zajęć praktycznych, miały obowiązek podejmowania w nim pracy po uzyskaniu dyplomu. Dzięki temu szpital pozyskiwał wykształconą, dobrze wykwalifikowaną i przygotowaną do pracy kadrę pielęgniarską. Za zgodą władz Warszawy szkoła otrzymała całe piętro w budynku administracyjnym, na którym wkrótce na jej potrzeby nadbudowano trzecie piętro.



Uczennice Szkoły Pielęgniarstwa na Czystym praktykują sali chorych

Lekarze, poza codzienną pracą w szpitalu, niejednokrotnie działali pro publico bono. Zajmowali się profilaktyką i oświatą zdrowotną, zwłaszcza w zakresie bardzo wówczas rozpowszechnionych chorób zakaźnych. Inicjowali powstawanie w Warszawie poradni, z których nieodpłatnie mogły korzystać różne grupy społeczne, np. dzieci, kobiety.

Wielu angażowało się w działalność krajowych i międzynarodowych towarzystw lekarskich. Wielu też współpracowało z ośrodkami naukowymi zagranicą wnosząc istotny wkład w nowatorskie badania, rozwój nauki oraz postęp w różnych dziedzinach medycyny.

Jedną z takich wybitnych postaci był światowej klasy uczonec dr Edward Flatau. Ze szpitalem związał się w 1904 roku. Po wygraniu konkursu na ordynatora zorganizował tutaj nowoczesny oddział neurologiczny, którym kierował aż do śmierci w 1932 r. Należał do pionierów neurologii światowej. Współpracował z największymi badaczami układu nerwowego. W berlińskiej klinice prowadził unikalne badania nad mózgiem człowieka. Ich wyniki opublikował w 1894 roku, w pierwszym na świecie „Atlasie mózgu ludzkiego i przebiegu włókien”. Mając wtedy 26 lat zyskał międzynarodową sławę. Atlas wzbudził ogromne uznanie, z języka niemieckiego został przetłumaczony na polski, rosyjski, angielski i francuski. Uniwersytet w Buenos Aires zaprosił go do objęcia katedry neurologii, ale nie przyjął tej propozycji i wrócił do kraju. W 1899 roku osiedlił się w Warszawie. W swoim mieszkaniu na Marszałkowskiej stworzył pierwszą w Polsce pracownię neurobiologiczną. Stała się ona zaczątkiem Zakładu Neurobiologii w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego, który został założony w 1918 roku, m. in. z jego inicjatywy. Był aktywnym działaczem Towarzystwa Medycyny Społecznej skupiającego najbardziej postępowych lekarzy polskich. Wrażliwy na biedę i krzywdę społeczną uczestniczył w różnych akcjach na rzecz potrzebujących.



dr Edward Flatau

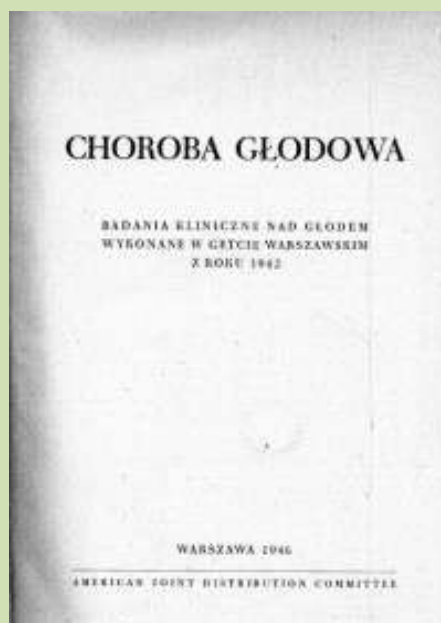


Wybuch II wojny światowej i oblężenie Warszawy przyniosły szpitalowi dotkliwe straty kadrowe i materialne. W sierpniu 1939 roku większość lekarzy powołano do wojska. Podczas nalotów w dniach oblężenia Warszawy szpital został poważnie uszkodzony. Zniszczeniu uległo kilka budynków, m. in. pawilon chirurgiczny i wszystkie sale operacyjne oraz kuchnia. Nie było prądu, gazu ani wody. Mimo to nieliczny personel pracował nadal, niosąc pomoc rannym w obronie Warszawy i chorym. W momencie kapitulacji miasta przebywało w szpitalu około 5000 rannych żołnierzy i cywilów. Głód doskwierał pacjentom i pracownikom.

W pierwszych miesiącach okupacji szpital na polecenie Niemców przekazano pod zarządek Gminy Żydowskiej i przeznaczono wyłącznie dla ludności żydowskiej. Pracownicy i pacjenci innych narodowości musieli go opuścić. Na ich miejsce zwożono setki chorych i rannych Żydów z innych lecznic. Z braku miejsca umieszczano ich na korytarzach i strychach, kładziono na podłogach. Późną jesienią 1939 roku, wskutek coraz gorszych warunków sanitarnych, wybuchła epidemia tyfusu. Szpital na 6 tygodni odizolowano od reszty miasta. Na oddziałach było zimno, brakowało żywności, leków i personelu, a chorych wciąż przybywało.

Rok 1940 szpital przetrwał we własnych zabudowaniach. W lutym 1941 roku władze okupacyjne nakazały przeniesienie go do wydzielonej dzielnicy żydowskiej. Tam został rozlokowany w kilku miejscach. Największa część, jako szpital zakaźny dla dorosłych, znalazła się na Stawkach. W niewyobrażalnie trudnych warunkach, ze zdziesiątkowanym personelem pomagał ludziom do końca istnienia warszawskiego getta.

W getcie na przekór tragicznej rzeczywistości, wznowiono życie naukowe. Pod pozorem szkoleń z epidemiologii odbywały się tajne wykłady dla studentów medycyny i posiedzenia naukowe z udziałem lekarzy spoza szpitala. Działała pracownia zorganizowana przez światowej sławy uczonego Ludwika Hirszfelda, która zajmowała się m. in. badaniami nad chorobą głodową. Maszynopis wyników tych badań udało się przekazać prof. Witoldowi Orłowskiemu, dyrektorowi II Kliniki Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Warszawskiego. Ten wstrząsający dokument został opublikowany w 1946 roku. Jeden z niewielu zachowanych egzemplarzy znajduje się w Głównej Bibliotece Lekarskiej.



Szpital Starozakonnych na Czystem służył ludziom ponad 40 lat. Jego historia jest nieodłączną częścią historii Warszawy. Pod wieloma względami różnił się od innych szpitali warszawskich, gdyż:

- o jego budowę zabiegała elita intelektualna Warszawy, ludzie nastawieni prospołecznie, wyczuleni na los wykluczonych, pozbawionych dostępu do leczenia warstw społecznych,
- powstał dzięki ofiarności społeczeństwa z dobrowolnych składek,
- był bardzo nowoczesny, został zaprojektowany i urządzony według najlepszych wzorów z krajów Europy Zachodniej,
- poza działalnością leczniczą, prowadził intensywną działalność szkoleniową, badawczą i naukową,
- wielu pracujących w nim lekarzy to wybitne osobowości, które wniosły znaczący wkład w rozwój różnych dziedzin medycyny, i zapoczątkowały w Polsce medycynę społeczną.

Po wyeksmitowaniu lecznicy do getta, w jej zabudowaniach znalazł schronienie Szpital św. Ducha, założony w 1442 roku, w ramach chrześcijańskiej jałmużny książąt mazowieckich, jako przytułek dla najuboższych mieszkańców miasta, oraz niewielki Szpital Skarbowców. W czerwcu 1941 roku, kiedy wybuchła wojna niemiecko - radziecka, oba szpitale przeniesiono do budynków Gminy Żydowskiej na Pradze, a na Czystem urządzono niemiecki szpital wojskowy. Podczas Powstania Warszawskiego kolejne budynki szpitala uległy poważnym uszkodzeniom.

Jesienią 1946 roku zabudowania, które przetrwały wojnę przejął Szpital św. Ducha. Wkrótce jego nazwę zmieniono na Szpital Miejski nr 1 (nowa władza numerowała odradzające się szpitale warszawskie, żeby z ich nazw wyeliminować świętych patronów), a ulicę Dworską przemianowano na Marcina Kasprzaka. Wznawiając działalność leczniczą utworzono oddziały: chirurgiczny, urologiczny, płucny, neurologiczny oraz trzy oddziały wewnętrzne. W następnych latach uruchamiano kolejne oddziały, m.in. okulistycki, laryngologiczny, psychosomatyczny i zakaźny.

W 1957 roku Szpitalowi Miejskiemu nr 1 nadano nazwę „Szpital Wolski”. To prowadzi do pewnych pomyłek w opisie dziejów szpitali warszawskich. Otóż szpital o takiej samej nazwie był w Warszawie od lat 80-tych XIX wieku, ale nigdy nie funkcjonował w zabudowaniach Szpitala Starozakonnych na Czystem. Został otwarty w 1877 roku przy ufundowanym na mocy testamentu Stanisława Staszica Domu Przytułku i Pracy, który mieścił się na ulicy Wolskiej 4. W 1883 roku przybrał nazwę „Szpital Wolski”. W okresie międzywojennym władze Warszawy postanowiły wrócić do koncepcji fundatora i w zabudowaniach na Wolskiej przywrócić działalność zarobkową. W 1935 roku Szpital Wolski, zajmujący się wówczas głównie gruźlicą, przeniesiono do budynku na ulicy Płockiej 26, zwolnionego przez Dom Opieki dla Opuszczonych Dzieci Żydowskich. W 1948 roku tenże szpital przekształcono w Polski Instytut Przeciwgruźliczy, a w 1986 roku w Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc, który nadal funkcjonuje na Płockiej.

Od pierwszych lat powojennych w szpitalu pracowało wielu wybitnych medyków, profesorów i młodych lekarzy, którzy z czasem uzyskiwali tytuły naukowe. Pracował tu m.in. prof. Władysław Ostrowski, prof. Stefan Czubalski, dr Stefan Wesołowski i dr Tadeusz Krzeski, późniejsi profesorowie Kliniki Urologii Akademii Medycznej w Warszawie, dr med. Karol Handke, prof. Józef Dryjski, który wykształcił wielu znakomitych chirurgów naczyniowych, m.in. profesorów Macieja Borkowskiego i Wojciecha Noszczyka, dr Waław Sitkowski, późniejszy profesor Kliniki Kardiochirurgii Instytutu Kardjologii, w którego oddziale wykonywano pionierskie operacje kardiochirurgiczne, i w którym swoją karierę rozpoczynał prof. Zbigniew Religia, były minister zdrowia, dr n. med., a potem profesor Mariusz Stopczyk, kierujący Pracownią Bioinżynierii Polskiej Akademii Nauk, doc. dr hab. med. Janusz Bowkiewicz, kierujący tutejszym Zakładem Radiologii, który stworzył pierwsze w Polsce

centrum diagnostyki angiograficznej, oraz prof. Tadeusz Tołłoczko, który w latach 1990 -1996 był rektorem Akademii Medycznej w Warszawie.

Przez wiele lat szpital stanowił bazę dla klinik warszawskiej Akademii Medycznej, które z czasem przeniosły się do nowego szpitala akademickiego na ulicy Banacha, oraz dla zespołów lekarskich wprowadzających nowatorskie metody operacyjne, które kontynuowały pracę m. in. w Instytucie Kardiologii w Aninie. Do 1972 roku funkcjonowała tutaj reaktywowana po wojnie szkoła pielęgniarska, która wyprowadziła się do budynku przy ulicy Ciołka.

Po II wojnie światowej szpital był stale niedoinwestowany. Niekiedy brakowało środków nawet na bieżące remonty czy naprawy, nie mówiąc już o gruntownym wyremontowaniu ocalałych zabudowań. Odnawiając poszczególne pawilony pomijano fakt, iż cały kompleks szpitalny zaliczany jest do strefy historycznego układu urbanistycznego Warszawy. W rezultacie nastąpiło zatarcie pierwotnej formy tego unikalnego zespołu.

Z biegiem lat nastąpiło uszczuplenie stanu posiadania szpitala. W 1948 roku w jednym z jego pawilonów umiejscowiono tymczasowo Instytut Matki i Dziecka, który pracuje w nim do dziś. W końcu lat 80-tych część gruntu przejęło ministerstwo finansów na potrzeby spółdzielni mieszkaniowej. W 2006 roku jeden z niewykorzystywanych od lat pawilonów został zwrócony Gminie Wyznaniowej Żydowskiej, w ramach ugody zawartej przez m. st. Warszawa, a inny, nieużywany od 18 lat, musiał być rozebrany z powodu złego stanu technicznego.

Piśmiennictwo:

- A. Bednarczykowa: „Działalność społeczna Zygmunta Kramsztyka na polu okulistyki”, Archiwum Historii Medycyny, tom XXXII, Warszawa 1969
- I. L. Groszlik: „Nowy szpital Gminy Żydowskiej w Warszawie”, IZRAELITA 1895 rok, nr 16, 17, 18, 22, 23, 27, 29, 33, 35, 36
- W. Freudenson: „Nowy Szpital Starozakonnych w Warszawie (na Czystem)”, Gazeta Lekarska, 1902 rok, nr 50, 51
- K. Móraski: „Warszawskie judaica” - „Szpital Starozakonnych na Czystem”, Wydawnictwo PTTK „Kraj” Sp. z o. o., Warszawa 1997
- K. Móraski: „Kartki z dziejów Żydów warszawskich” - „O założeniu Szpitala Starozakonnych na Woli”, Książka i Wiedza 1993
- J. Zieliński: „Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy”, tom 8 (ulica Kasprzaka), Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 2002
- „Nowy Szpital Starozakonnych w Warszawie. Księga pamiątkowa. Sprawozdanie Komitetu Budowy”, Warszawa 1909. Druk Piotra Kaskauera i S-ki
- Encyklopedia Warszawy, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994
- Dia-pozytyw: ŚLADY I JUDAICA - serwis informacyjny. „Szpital Starozakonnych na Pradze”
- Archiwum m.st. Warszawy: Zbiór Przyborowskiego (na temat szpitala starozakonnych): tom VII, str. 1; tom XVIII str. 23
- Z. Kramsztyk: „Nowy szpital”, Kurier Warszawski z 25 czerwca 1883 roku
- „Choroba głodowa. Badania kliniczne nad głodem wykonane w getcie warszawskim z roku 1942” , American Joint Distribution Commuttee, Warszawa 1946
- Z. Woźniewski: „Historia Szpitala Wolskiego w Warszawie (1877-1944)”, Warszawa 1991
- J. Stempowski: „W szpitalu starozakonnych na Czystem” w „Archiwum Emigracji - Studia, Szkice, Dokumenty”, rok 2000, zeszyt 3, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2000
- „Szpital Wolski – obchody stulecia, historia i współczesność”, Warszawa 2002

- K. Broczek: „ Dr med. Mateusz Fronberg (1840-18840) – świadek narodzin Szpitala Wolskiego w Warszawie”, Pneumonologia i Alergologia Polska, nr 74, 2006
- T. M. Domżał: „ Historia polskiej neurologii i neurochirurgii - Edward Flatau (1868 – 1932)”, Neurologia i Neurochirurgia Polska, nr 42, 2008
- Z. podgórska – Klawe: „Szpital Starozakonnych w Warszawie – cz. 1 i cz. 2”, Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, Warszawa 2008

Fotografie zamieszczone w tekście pochodzą z książki: „Nowy Szpital Starozakonnych w Warszawie. Księga pamiątkowa. Sprawozdanie Komitetu Budowy”, Warszawa 1909 oraz ze zbiorów prywatnych.

Warszawa, marzec 2012

Opracowanie: Barbara Lis - Udrycka